

Pozycja polskich podmiotów rynkowych
– pierwsze doświadczenia procesów integracji

Stanisław Styś

Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu

MAKROOTOCZENIE W KREOWANIU MIĘDZYNARODOWEJ POZYCJI PODMIOTÓW GOSPODARCZYCH

1. Doświadczenia gospodarki rynkowej

Proces adaptacji zasad gospodarki rynkowej trwa w Polsce od 1989 r. Od tego też czasu coraz większego znaczenia nabrało pojęcie pozycji rynkowej podmiotów gospodarczych. Rozwój procesów prywatyzacji, powstawanie nowych przedsiębiorstw, a także wchodzenie na polski rynek obcego kapitału stworzyło nieznane wcześniej u nas warunki rynkowe, wśród których coraz większą rolę zaczęła odgrywać konkurencja. Ona też stała się siłą waloryzującą poszczególne podmioty gospodarcze pod względem ich znaczenia rynkowego. Charakterystyczne jest przy tym, że dzisiejsza konkurencja ma niewiele wspólnego z jej pierwotnym znaczeniem. Autorzy książki *Granice konkurencji*¹, rozważając ewolucję jej znaczenia w życiu gospodarczym, stwierdzili, że rozumiana pierwotnie jako współzawodnicstwo, nabrała teraz – wraz z rozwojem gospodarczym i pogłębianiem się stosunków międzynarodowych – charakteru walki zawierającej w sobie także elementy wyniszczania słabszego konkurenta rynkowego. Wynika to w dużym stopniu z postępujących procesów globalizacji i właściwości towarzyszących zdobywaniu przewagi konkurencyjnej. To oznacza, że na współczesnym rynku dominują coraz mocniejsze siły reprezentujące interesy wielkich i spychające średnich i małych na margines gospodarczy. Dlatego też nie wystarczy dziś pojedynczy dynamizm rynkowy i marketingowy poszczególnych podmiotów gospodarczych; konieczna jest jedność interesów różnych poziomów organizacyjnych gospodarki (także między-

¹ Grupa Lizbońska, *Granice konkurencji*, Poltext 1996.

narodowych, jak tego dowodzą związki integracyjne państw), aby sprostac wyzwaniom wspolczesnego swiata.

Warto wspomniec tu tez o ksiazce P. Kotlera i in. *Marketing narodow. Strategiczne podejscie do budowania bogactwa narodowego*², w ktorej autorzy uzmyslawiaja koniecznosc jednosci w uzyskiwaniu przewagi konkurencyjnej na kazdym poziomie organizacji gospodarki. To oznacza, ze podobnymi kryteriami – jak to ma miejsce w nowoczesnych zachowaniach rynkowych przedsiebiorstw – powinny sie kierowac panstwa w kreowaniu, utrzymywaniu i powiekszaniu zdolnosci konkurencyjnych.

Jeśli siegnac do znanego w kazdym podręczniku marketingu schematu otoczenia podmiotu gospodarczego oraz do historii rozwoju gospodarki rynkowej na swiecie, to wynika z tego ewidentnie, ze sukces gospodarczy (a przynajmniej jego szansa) wiaze sie z wzajemnymi relacjami i zbieznosciami potencjalu wewnetrznego podmiotu gospodarczego oraz warunkow niesionych przez otoczenie. Obok blizszego otoczenia konkurencyjnego na uwage zasluguje zwlaszcza makrootoczenie, ktorego podmiotem jest w decydujacych stopniu wlasnie panstwo. I tu historia dowodzi, ze wzajemne relacje pomiedzy panstwem i rynkiem podlegaly stalym dostosowywaniom. Podmioty gospodarcze coraz lepiej poznawaly warunki rynkowe, trafniej ocenialy potrzeby nabywcow i coraz lepiej sie do tych potrzeb dostosowywaly, natomiast podmioty wladzy i jej agendy usilowaly coraz lepiej sprzyjac umacnianiu sie rynku, korzystnie oddzialywac na ekspansje gospodarcza i umacniac silę gospodarcza panstwa. Nastepowalo to od pierwotnej akumulacji kapitalu poprzez wolny rynek, interwencjonizm do spolecznej gospodarki rynkowej. Rynek przechodzil od orientacji produkcyjnej poprzez sprzedazowä do marketingowej i marketingu spolecznego.

2. Powinności organów publicznych

Formalnie rzecz biorac, rola wladzy i administracji panstwowej w sferze oddzialywania na gospodarkę jest ogromna. Panstwo jest podmiotem prawa i w tej mierze reguluje wiele sfer zycia gospodarczego. Jest to m.in. kwestia rozstrzygnięć konstytucyjnych i wynikajacych z nich uprawnień wykonawczych poszczególnych organów rządu i samorządu terytorialnego, rozwiązania instytucjonalne dotyczace systemu prawa finansowego i związanego z tym systemu budżetowego, podatkowego itp., ale takze wiele regulacji prawnych o charakterze szczegolowym. Nikogo nie dziwi dzis np. ingerencja prawna rządów (takze instytucji unijnych) w konstrukcje silników spalinowych i okreslanie dopuszczalnych norm czystosci spalin. Nie wywolują tez zdziwienia unijne standardy sanitarne dla przedsiebiorstw przetworstwa spozywczego (zaniedbania Polski w tej mierze byly jednym z wazniej-

² P. Kotler i in., *Marketing narodow. Strategiczne podejscie do budowania bogactwa narodowego*, Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu, Kraków 1999.

szych problemów partycypacji naszego kraju we wspólnym rynku Unii Europejskiej). Podobnie ingeruje prawo w technologie produkcji, określając ich dopuszczalne ramy, dopuszczalne opakowania itp.

W sumie sedno tych kwestii tkwi w jakości prawa rozumianej jako jego adekwatność, trwałość, przejrzystość i przyjazność dla procesów rozwoju gospodarczego. Niezmiernie ważne jest też, by regulacje prawne były identyczne lub co najmniej zbieżne z regulacjami ponadnarodowymi, dając tym formalne szanse konkurowania na rynku międzynarodowym.

Podobnie ważne są funkcje państwa w kreowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego. W tej sferze bowiem realizuje się jakość polityki gospodarczej państwa, w której jedną z podstawowych kwestii jest sprawa trwałości wzrostu i rozwoju. Głównym problemem jest tu dbałość o dynamikę tych procesów, przeciwdziałanie wahanom koniunkturalnym i zapobieganie w związku z tym wzrostowi inflacji, wahanom stóp procentowych czy też spadkowi dynamiki nakładów inwestycyjnych. Chodzi w konsekwencji o rozwój przedsiębiorczości i społeczne oraz jednostkowe korzyści z rosnącego produktu krajowego oraz partycypacji w rynku międzynarodowym. Niezwykle ważnym elementem tej partycypacji jest tworzenie korzystnych warunków napływu obcego kapitału, który coraz częściej staje się czynnikiem rozwoju powiązań komplementarnych, polegających na współzależnościach uzupełniających aktywność gospodarczą różnych podmiotów gospodarki międzynarodowej.

Od wielu lat rolą państw jest także tworzenie korzystnych warunków do rozwoju terytorialnego. Dbałość o integralność terytorialną państw była zawsze przedmiotem troski rządzących. Szczególnego jednak znaczenia nabrała przestrzeń gospodarcza w warunkach międzynarodowego przepływu kapitału i pogłębiających się procesów polaryzacji i globalizacji. Nakładanie się tych konsekwencji na historycznie zróżnicowaną gospodarczo przestrzeń stawia coraz trudniejsze wyzwania wobec polityki regionalnej. Polityka ta staje przed dylematem coraz wnikliwszego ingerowania w niwelowanie dysproporcji regionalnych, a w przypadku gospodarowania wspólnotowymi funduszami wspierającymi rozwój regionów słabszych gospodarczo, depresyjnych czy problemowych – coraz racjonalniejszego wydatkowania tych funduszy i uzyskiwania coraz lepszych efektów tego wspierania.

Podkreślić tu należy, że w praktyce Unii Europejskiej wysiłki organizacyjne i decyzyjne w tej mierze trwają już nieprzerwanie od kilku dziesięcioleci (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego utworzono w 1974 r.), mimo mało satysfakcjonujących w wielu przypadkach efektów tej polityki.

Wymienione wyżej podstawowe kierunki zainteresowań rządów mają na celu realizację głównej odpowiedzialności państwa, jaką jest dbałość o wzrost dobrobytu społecznego. Uzyskiwanie postępu w tym zakresie wymaga osiągania wzrostu dochodu narodowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca, a w efekcie – wzrostu poziomu konsumpcji. Warunkiem wzrostu dochodu narodowego i społecznych korzyści wynikających z jego podziału jest wzrost potencjału gospodarczego pań-

stwa i jego jakość wyrażająca się m.in. zdolnością konkurencyjną zarówno na rynku wewnętrznym, jak i w skali międzynarodowej. Uzyskiwane efekty w tej mierze pozwalają na realizację oczekiwanych społecznie standardów w zakresie stopy życiowej społeczeństwa, likwidacji niedostatku oraz zaspokajania potrzeb w dziedzinie oświaty, nauki, kultury, ochrony zdrowia itp.

Wszystko to w sumie tworzy warunki do uzyskiwania i utrwalania zaufania społecznego do polityki rozwoju państwa i umacniania jego pozycji międzynarodowej. Konieczne jest jednak, by w procesie uzyskiwania zaufania społecznego do państwa partycypowało w możliwie jak największej skali społeczeństwo w postaci jego przedsiębiorczości i społecznie wykorzystywanej inicjatywy, budującej zbiorowy potencjał dynamizmu innowacyjnego jako motoryczną siłę postępu i rozwoju. Za tworzenie takiej atmosfery także powinno być odpowiedzialne państwo. W tej mierze ma ono do dyspozycji ogromnie rozległe instrumentarium – system prawny, pieniężny, budżetowy, podatkowy, ubezpieczeniowy, propagandowo-educacyjny, system finansowania nauki i postępu technicznego; może też realizować inwestycje państwowe, organizować roboty publiczne itp.

Jest jednak konieczne, by funkcje te wykorzystywać w sposób twórczy, by były one czytelne i przejrzyste, niekonfliktogenne, kompleksowe i na tyle stałe, aby podmioty gospodarcze, do których przede wszystkim sygnały związane z korzystaniem z tych instrumentów są skierowane, uzyskiwały wystarczający zasób trwałych przesłanek do realizacji pożądanej skali przedsiębiorczości.

3. Zagrożenia i możliwe korzyści

Istota przedsiębiorczości i budowania pozycji konkurencyjnej na rynku międzynarodowym jest w naszym kraju szczególnie, wciąż bowiem nowością są zachowania rynkowe, które w zasadzie nie zostały opanowane w przeszłości. Poprzedni system był gospodarką deficytu; przedsiębiorczość i konkurencyjność były w nim w zasadzie obce. Pierwszy okres transformacji systemowej był niekorzystny dla uzyskiwania, a tym bardziej umacniania pozycji polskich przedsiębiorstw na rynku międzynarodowym. Realizowana wówczas polityka pełnego liberalizmu, wolnego rynku i kuriozalnego hasła „najlepsza polityka to brak polityki” sprzyjała napływowi obcego kapitału, poddając w konsekwencji słabą rodzimą gospodarkę niezwykle wymagającej konkurencji zewnętrznej, której towarzyszyły dodatkowo procesy przekształceń własnościowych, liczne upadłości, wzrost bezrobocia oraz daleko posunięty fiskalizm, wynikający w dużej mierze z kryzysu finansów publicznych. Nakładające się na to i trwające do dziś problemy społecznej ekskluzji, zapaść służby zdrowia, oświaty, kultury, nauki, z jednoczesnym narastaniem konfliktów międzypartyjnych i totalnym upadkiem kultury politycznej, dają w sumie obraz chaosu, który pomniejsza szanse umacniania pozycji międzynarodowej.

Były wicepremier, J. Hausner, oceniając tę rzeczywistość, stwierdzał w 2005 r.: „codzienne afery i skandale, nadużycia i nieuczciwości – taka Polska wygląda od-

rażająco i obywatele obwiniają za to polityków. Tracą przy tym przekonanie, że jest sposób, aby to zmienić. Generalna nieufność do polityków i polityki prowadzi do zniechęcenia i wycofania się, do rezygnacji z obywatelskiej aktywności, do przejścia na pozycję biernego obserwatora, który uznał, że i tak nic nie da się zrobić i nic ode mnie nie zależy... Społeczny pesymizm i zbiorowa nieufność hamują dynamikę rozwojową, osłabiając gospodarkę i demokrację, blokują inicjatywę i podmiotowość obywatelską”³.

Znaczne są, mimo tego, sukcesy polskich podmiotów gospodarczych w zakresie adaptacji idei gospodarki rynkowej. Rynek wymusza coraz większą dbałość o jakość oferty, występuje elastyczne operowanie ceną, upraszczają się kanały dystrybucji, dużego znaczenia nabrała promocja, w tym zwłaszcza reklama. Zauważalne są zmiany w jakości obsługi klienta oraz w usprawnianiu tego procesu. Wyraźnie też poprawił się wizerunek podmiotów rynkowych.

Badania rynkowe pokazują jednak, że istnieje stały problem dysonansu między podmiotami gospodarczymi a podmiotami władzy i administracji. Ma miejsce ciągła zmienność warunków systemowych w zakresie regulacji prawnych, podatkowych, kredytowych itp., co wprowadza zamęt w odbiorze, interpretacji i możliwości wykorzystania tych uwarunkowań przez podmioty gospodarcze w projektowanych przez nie kierunkach rozwoju. Generalnie można stwierdzić, że nie występują pozytywne relacje, jeśli idzie o pożądane związki między sferą regulacji i sferą realną gospodarki.

Problemowi temu towarzyszy bardzo często brak w przedsiębiorstwach wystarczającego rozeznania bliższego otoczenia rynkowego. Liczne są przypadki braku informacji o głównych konkurentach, ich przewagach rynkowych i możliwych zachowaniach. Jest to naturalny skutek małej ciągle popularności badań marketingowych i ich ograniczonego dotychczas wpływu na decyzje przedsiębiorstw. W konsekwencji spóźnione są często reakcje rodzimego kapitału na działania podmiotów obcych, z dużym doświadczeniem rynkowym, rozwiniętymi służbami marketingowymi i profesjonalnymi strategiami rozwojowymi. Rodzime firmy rzadko dysponują podobnymi strategiami, jeszcze rzadziej strategiami wariantowymi zależnymi od różnych scenariuszy uwarunkowań systemowych. Stąd też ich polityka rynkowa ma na ogół charakter krótkookresowy.

Niestety, często podmioty te nie potrafią jeszcze zdefiniować swojego potencjału. Nie opanowały bowiem w wystarczającym stopniu narzędzi analitycznych umożliwiających ocenę ich mocnych i słabych stron oraz szans i zagrożeń płynących z otoczenia.

Te słabości potencjału intelektualnego polskich przedsiębiorstw mają tym większe znaczenie, że radykalny w ostatnich kilkunastu latach wzrost liczby krajowych podmiotów gospodarczych zderza się ciągle z negocjacyjną przewagą obcego kapitału, z procesami terytorialnej polaryzacji rozwoju i marginalizacji regio-

³ Zob. J. Hausner, *Stawka pół biliona*, „Polityka” 2005 nr 3.

nów najsłabszych, bardziej odczuwających dolegliwości procesów upadłościowych, i pomijanie ich w decyzjach dotyczących nowych inwestycji. Te realia wymagają zatem wyjątkowej uwagi podmiotów władzy i stosowania wielu narzędzi wspierających.

Międzynarodowa pozycja podmiotów gospodarczych to także olbrzymi problem czasu. Satysfakcjonująca pozycja rynkowa nie jest bowiem wynikiem jednorazowego aktu. Obecny stan konkurencyjności jest wypadkową siły czynników, jakie tworzyły jej zręby w przeszłości. Mówienie zatem o kreowaniu pozycji rynkowej i konkurencyjności to wykorzystywanie wszystkich możliwości, które będą zarówno podtrzymywać już osiągnięte przewagi, jak i tworzyć nowe. To problem wysiłków na rzecz pożądaney konkurencyjności i pożądaney przyszłej pozycji rynkowej gospodarki.

Jeśli zatem mówimy o problematyce pozycji rynkowej i udziale w konkurencji międzynarodowej, to musimy mieć na uwadze nie tylko pozycję rynkową i konkurencyjność przedsiębiorstwa, ale także (a może przede wszystkim) konkurencyjność państwa i jego atrakcyjność gospodarczą, konkurencyjność jego aglomeracji przemysłowo-miejskich, a także ich atrakcyjność dla nowego kapitału, konkurencyjność miast średnich i małych oraz konkurencyjność obszarów wiejskich, w kontynuowaniu dotychczasowych i opanowywaniu nowych funkcji gospodarczych. To wszystko uzmysławia, że konieczna jest wytrwałość i konsekwencja wszystkich podmiotów sfery realnej i regulacji w dążeniu do satysfakcjonującego uczestnictwa w rynku międzynarodowym.

MACROENVIRONMENT IN CREATING INTERNATIONAL POSITION OF ENTREPRENEURS

Summary

While adapting the Polish economy to market economy rules, there are still dilemmas of entrepreneurs and public authorities. Both of them represent different point of view concerning mutual relations or relative independence in the name of market liberty and building competitiveness. The author holds the view that there should be interdependence of entrepreneurs and public authorities.